

SŁOWO

Wilno, Niedziela 14-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
8 złota, zagranicę 8 złotych. Konto cze-
kowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej
Nr 80.259.

Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 5. Tel. drukarni 262.

CRNA OGŁOSZEN. Wiersz milimetrowy
jednostopowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr.,
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa
lub nadesłane 30 gr. Matrymonialne 20 gr.
W Nrach świątecznych i na prowincji o
25 proc. drożej.

Uwagze firm ogłaszających się!!!

W przedkim czasie ukazywać się zaczęły periodyczne jedniodniówki

„Jedniodniówki Antraktowe“

zawierające lekturę, ilustracje i programy teatralno-koncertowe.

Wydawnictwo to posiada wyłączność umieszczania programów teatralnych
stałych, oraz wszelkich imprez teatralno-koncertowych, co daje bardzo szerokie
pole dla reklam firm ogłaszających się. Tylko „jedniodniówki“ sprzedawane
będą łącznie z programami, przy wejściu do Teatru i na koncerty.

Ogłoszenia do „Jedniodniówek Artystycznych“ przyjmuje wyłącznie

Biuro Reklamowe Sł. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Sprawa litewska.

Litwa Kowieńska, po raz nie-
wiadomo który, poczyniła starania,
by wznowić przed Ligą Narodów
kwestję Wilna. Niepóźna sprawa
interpretacji orzeczeń, jak słusznie
pisze „Czas“ w sprawie wileńskiej
ma być iurka wprowadzenia jej
znowu na forum międzynarodowe.
Na razie, co prawda, rząd litewski
nie robi sobie zindeń co do rych-
łego sukcesu sprawy. Niedawno
bowiem jeszcze litewski minister
spraw zagr. Czarnecki oświadczył
przedstawicielom prasy, że sprawa
Wilna nie wejdzie w długi sesji
obecnej na porządek dzienny obrad
Ligi Narodów, chociaż Litwa za-
protestowała przeciw rozstrzygnię-
ciu sprawy wileńskiej i zasądziła
sobie prawo wniesienia tej kwestji
na inną sesję. Jedynym, jak na
razie sukcesem litewskim jest
wprowadzenie jej na obrady pod-
komisji, gdzie po długiej dyskusji
formalnej sprawa uległa odroczeniu,
tak że mniej niż wątpliwym jest,
aby podkomisja uporządkowała się z nią
bieżącej sesji, w każdym zaś razie
towarzyszyć będzie inicjatywie li-
tewskiej i inicjatywa ze strony
polskiej w kwestji stanowiącej
wyborną ilustrację żądań litewskich
w sprawie Wilna.

Mamy mianowicie w Lidze sprawę
inną, która odwraca dotychczas-
sową praktykę w sporze polsko-
litewskim. Jest nią skarga wniesio-
na przez Polaków kowieńskich
przeciw polityce eksterminacyjnej
rządu litewskiego wobec mniejszości
narodowych wogóle, a mniej-
szości polskiej w szczególności.
Daje to Polsce możność odmienne-
go niż dotąd postawienia kwestji.
Sprawa Wilna, w której zajmowa-
liśmy pozycję defenzywną wobec
zaczepnej akcji litewskiej jest za-
łatwiona i nawet zdecydowani nasi
przeciwnicy wahałoby się ją wzno-
wić. Występuje natomiast kwestja
mniejszości narodowych na Litwie,
a wśród nich kwestja mniejszości
polskiej. Idylla litewsko-żydowska
skończyła się bardzo rychło i żydzi
litewscy zostali zmuszeni do przejeź-
cia w szeregi mniejszości narodow-
ych, pozabawionych praw swobod-
nego rozwoju wraz z Polakami i
Niemcami. Byłoby atoli zdumieniem
przypuszczać, że los tych narodo-
wości jest zupełnie analogiczny.
Ani Niemcom, ani Żydom nie za-
groża bowiem w tym stopniu ek-
sterminacyjna polityka nacjonalizmu
litewskiego co Polakom.

To jedna strona kwestji. Druga
jest formalny stosunek Litwy do
Polski. Polska jak wiadomo nie ty-
lko uznała Litwę ale i objawiła chęć
nawiązania z nią normalnych sto-
sunków. Litwa ze swej strony nie-
tylko nie unormowała odrzucąc, nie-
tylko bojkotuje nałożone na nią w
związku ze sprawą Kłajpedy zobow-
wiązania co do żeglugi na Niemnie
i dostępu Polski do Bałtyku, ale
jawnie głosi, że znajduje się w sta-
nie wojny z Polską. Czyżby zaś nie-
zmierzanie na hasło powszechnego
pokoju areopag genewski przyjmuj-
je to do wiadomości bez zająknię-
cia. Natomiast nie ulega żadnej

wątpliwości, że zerwałaby się prze-
ciw Polsce burza nie tylko słownych
ale i czynnych protestów, gdyby z
deklaracji litewskiej chciała wy-
ciągnąć należyte konsekwencje i
traktować Litwę tak, jak traktuje
się państwo, z którym się pozostaje
na stopie wojennej.

Ten stan mający zapewnić Lit-
wie możność napadnięcia na Polskę
w momencie dla niej dogodnym bez
szukania żadnego, pozornego nawet
casus belli, musi wreszcie ustać, o
ile nie ma on wcześniej czy później
doprowadzić do konflagracji wojen-
nej. Trudno bowiem sądzić, że jeśli
gdzieś, to na tym właśnie północno-
wschodnim odcinku naszych granic
kryje się możliwość powstania, któ-
rych czasu ani rozmiarów nie moż-
na przewidzieć nie może, a które w
niwecz mogą obrócić najpiękniejsze
plany pacyfistycznych polityków
europejskich.

Przed kilku dniami wskazywa-
liśmy na tem miejscu doniosłość
sprawy Kłajpedy i możliwość powi-
kłań międzynarodowych, jakimi
ona grozi na tle dążeń niemieckich
i rosyjskich. Polityka uprawiana
wobec Litwy pomaża te niebez-
pieczeństwa w sposób niegłęboko
groźny. Stan „teoretycznej“ wojny
bowiem, w jakiej znajduje się Li-
twa i Polska porównać można chy-
ba do trzymania przez rząd litew-
ski zapalonego lontu w pobliżu
bezczi prochu gromadzonego przez
Rosję i Prusję. Miał więc teore-
tyzowanie na temat Wilna otwiera
się dla Ligi Narodów inne, znacznie
bardziej konkretne i polityczne
zadanie: poskromienie i utempe-
rowanie Litwy Kowieńskiej, która z
małym istotnie dla Ligi Narodów
szacunkiem lekceważy wszystkie
nie będące jej na ręce postanowie-
nia Ligi. W związku z rozważania-
mi na temat rozbrojenia byłoby też
chyba pożądanem zajęcie się temi
państwami, które bez ogródek
przyznają, że za jedną z najpilniej-
szych potrzeb swych uważają
wojnę.

SEJMI I RZĄD.

Powrót marszałka Rataja.

W piątek powrócił z wyewczasów
letnich do Warszawy marszałek Sej-
mu p. Rataj. P. marszałek obejmie
urządowanie w poniedziałek.

Rekowania z wiosem miastem Gdańskiem.

W poniedziałek, dnia 15 b. m.,
rozpoczną się w Warszawie rokowa-
nia pomiędzy Polską a wiosem
miastem Gdańskiem w celu uregu-
lowania wszystkich dotąd niezakoń-
czonych kwestji spornych, dotyczą-
cych polskich kolei państwowych,
na obszarze wojn. miasta Gdańska.
W rekowaniach wezmą udział dele-
gaci Ligi Narodów, z których jeden
— dyrektor generalny kolei Holen-
derskiej p. Kalf będzie im przewo-
dniczył. Pozatem delegowani będą
od Ligi Narodów pp.: Koriwicz, se-

kreতার generalny jednego z towa-
rzystw kolejowych angielskich i
pułk. wojsk kanadyjskich Kiam
(ekspert techniczny Ligi Narodów),
oraz tłumacz, sekretarz Nusel. Ze
strony polskiej uczestniczy podse-
kretarz stanu inż. Eberhardt, jako
przewodniczący delegacji.

Wice dyrektor departamentu ru-
chu Moskwa. naczeinik wydziału
towarowego Chockiewicz, oraz kie-
rownik referatu taryfowego dr.
Lechniewski. Nieobecny komisa-
rz generalny Rzeczypospolitej
Polskiej w Gdańsku Strasburgera,
który z powodu sesji Ligi Narodów
przebywa obecnie w Genewie za-
stępować będzie naczeinik wydziału
komisaryjatu głównego p. Łalicki.
Delegacja polska wyjechała do
Gdańska 12 b. m. wieczorem.

Delegacja P. S. L. u premiera.

W piątek zgłosiła się do p.
premiera Grabowskiego delegacja klu-
bu P. S. L. złożona z postów dr.
Kiernika, Szydłowskiego i Gruski,
która przedstawiła p. premierowi
postulaty ekonomiczne klubu.
Delegacja wysunęła żądanie kredo-
tów rolnych dla okolic dotkniętych
klęską nieurodzaju, przy czem na
cel powyższy miałyby być przezna-
czona część kredytu na odbudowę.
Pozatem delegacja informowała się
szczegółowo o warunki wypuszcze-
nia listów zastawnych dla długoter-
minowego kredytu przez różne in-
stytucje. W końcu omawiano szcze-
gółowo obecną sytuację gospodar-
czą. P. premier przyrzekł rozpa-
trzeć uwagi i postulaty delegacji.

Sesja Ligi Narodów.

Żyć dzień dla Litwinów.

GENEWA. 13. IX. Pat. O wczor-
niejszym posiedzeniu komisji poli-
tycznej otrzymujemy następujące
dalsze szczegóły: Komisja politycz-
na rozważała sprawę przyjęcia
na skład podkomisji, mającej rozpat-
rzeć wnioski litewskie o podziale
pasa granicznego delegatów litew-
skiego i polskiego.

Delegat litewski Galwanaukas
przyznał w 2-krotnym przemówie-
niu, że stosownie do brzmienia
punktu Ligi, moretum sprawy Wi-
leńskiej nie może być ponownie
przedmiotem dyskusji Ligi. Wnio-
ski wysunęte obecnie przez Litwę
mają charakter czysto prawny i do-
tyczą jedynie interpretacji paktu
oraz kompetencji Rady. Na tej pod-
stawie delegacja litewska domaga
się stałego udziału jej przedstawici-
ela w sprawach podkomisji.

Delegat polski August Zaleski
oświadczył, że zgada się z doty-
czasową procedurą podkomisji, któ-
ra zaprasza delegatów litewskich
i polskich na posiedzenia, omawia-
jące sprawy bezpośrednio interesu-
jące tych delegatów. Większość roz-
patrywanych dokumentów podko-
misji dotyczy sprawy wileńskiej.
Jakkolwiek Rząd Polski uważa tę
kwestję za ostatecznie zlikwidowa-
ną, jednak w podkomisji mogą być
poruszane sprawy interesujące Pol-
skę, i dlatego delegacja polska żą-
da, stałego udziału w podkomisji

w razie, gdy udział taki przyznany
będzie delegacji litewskiej.

Hymans oświadczył, że podko-
misja uwzględni w dostatecznej
mierze interesy obu delegacji, za-
praszając je na posiedzenia, które
interesują i dając im w ten sposób
przedsławienia swych opinii.

Delegat Norwegii Nansen prze-
mawiał przeciw powiększeniu skła-
du komisji.

W wyniku głosowania większo-
ścią głosów przeciwko 2-m głosom,
komisja postanowiła nie powiększać
składu podkomisji. W ten sposób
zgodnie z opinią naszej podkomis-
ji, oraz delegacji polskiej, żądanie
litewskie zostało przez komisję
odrzucone.

Zakończenie dyskusji nad rozbro-
jeniem.

GENEWA. 13. IX. (PAT). Ko-
misja dla spraw rozbrojenia ukoń-
czyła w sobotę przed południem
ogólną dyskusję nad kwestją bez-
pieczeństwa i ograniczenia zbrojeń,
oraz ustanowiła komisję, złożoną
z 12-tu członków, która zajmie się
określeniem stosunku pomiędzy
pojęciem arbitrażu, bezpieczeństwa
i rozbrojenia, a zarazem utrzyma-
niem kontaktu z komisją prawni-
czą, która obecnie bada kwestję
obowiązkowego arbitrażu.

Z Kowieńszczyzny

Przeprowadzenie reformy rolnej na
Litwie.

„Lituvos Ukis“ w Nr. 19 za-
mieszcza następujące wiadomości o
reformie rolnej.

W roku 1923 podzielono na
działki 179.572 ha i utworzono 11.581
gospodarstw. Z ogólnej ilości
179.572 ha 105.794 podzielono na
prywatne, zostawiając właścicielom
6.106 ha, 5.521 działek przeznaczono
dla uzupełnienia małych rolnych gos-
podarstw, 5.431 działek — dla bez-
rolnych. Jako własność rządową
dla szkół, pól doświadczeń i t.d.
zatrzymane 12.456 ha.

W roku 1924 zamierzane jest
podzielenie na działki 172.500 ha.
W ten sposób przy końcu roku
1924 będzie rozparcelowana ziemia
510.339 ha. Z tego 232.000 ha na-
leżało do prywatnych właścicieli.
Ogólny obszar prywatnej własności
w Litwie wynosi 694.000 ha. Refor-
ma rolna będzie dokonana już w ro-
ku 1926. Jeżeli chodzi zaś o prze-
prowadzenie komasacji, to praca
z nią związana będzie wymagała
dłuższego czasu, ze względu na to,
że, aż 700.000 ha wypadłoby sko-
masować. W związku z pracami
reformy rolnej zatrudnionych jest
602 ludzi.

Budowa nowych kolei na Litwie.

Roboty przygotowawcze do bu-
dowy kolei Palomon—Kłajpeda we-
dług „Rytasa“ następują szybko.
Komisja, wypunktowująca linie,
dokonała już swej pracy aż za
Niewiażę i zbliżyła się do rejonu
Dublaży. Zbadany został rejon Wilji
i miejsca dla budowy mostów na
Wilji i Niewiaży. „Rytas“ ma jed-

nak wątpliwości co do środków dla
wykończenia tej roboty, ze względu
na konieczność przeprowadzenia
trzech ogromnych mostów i górz-
ystą miejscowość, przez którą się
kolej przeprowadzi.

Projekt kolei żelaznej Kłajpeda—Fo-
tąga.

W Kłajpedzie podjęto starania
o budowę kolei żelaznej Kłajpeda—
Potąga. Ma to być jedna ze środ-
ków zapobiegnięcia mieszkaniowe-
mu kryzysowi w Kłajpedzie.

Roboty w porcie Kłajpedzkim.

W r. b. w porcie Kłajpedzkim
dokonywują się roboty w celu
usunienia mierzyny, w przyszłym—
zamierzane jest częściowe porzuce-
nie portu dla udostępnienia go dla
ogrółów oceanowych. Zamierzana
jest także w roku przyszłym budo-
wa portu rybackiego w Potądze, któ-
rego projekt jest już opracowany i
określony jest budżet tych prac.

Monopole w Kowieńszczyźnie.

Minister finansów Petrulis w
wywiadzie z współpracownikiem
„Echa kowieńskiego“ oświadczył
co następuje: Monopol spirytusowy
dostarcza na sprzedaż ilość spiry-
tusu odpowiadającą zapotrzebowa-
niu 24 milionów stopni w rok. Do-
chód od monopolu spirytusowego
przewyższa dwukrotnie otrzymy-
wany z akcyzy. Należy zwrócić
uwagę—mówi p. Petrulis, — że to
jest pierwszy rok zastosowania mo-
nopolu i nie można uważać go za
normalny ze względu na późne ot-
warcie niektórych rozlewni (w
Telszach i Poniewieżu dopiero w
marcu i lutym). Na sezon nowy
potrzebna dla monopolu ilość spiry-
tusu będzie zakupiona w kraju.
Cena na spirytus będzie ustalona
dopiero jesienią po zebraniu kar-
tofli. Wprowadzenie monopolu her-
bacianego zapowiada się na jesień,
kiedy wniesiony zostanie odpowie-
dnie projekt ustawy do Sejmu. Co
zaś się tyczy wprowadzenia mono-
polu tytoniowego, to skuteczni się
ono dopiero po zapoznaniu się z
organizacją i rezultatami tego
monopolu zagranicą.

Akcyza od tytoniu daje w roku
obecnym 6 i pół do 7 litów dochodu
od każdego mieszkańca, wtedy,
gdy we Francji 20 franków (10 li-
tów). Zapotrzebowanie na tytoni
Litwie jest trzykrotnie mniejsze
niż na Łotwie, co się tłumaczy
wyrobem droższych rodzajów tytoniu
przez fabryki litewskie i domowym
wyrobem zapoczątkowanym pod-
czas wojny. Zadaniem rządu jest
spowodowanie wyrobu tańszych ro-
dzajów tytoniu przez fabryki miej-
scowe.

WILBI.

Dr. JEDWABNIK powrócił

Wileńska Nr. 25, tel. 178, przyje-
cie od 4—5.

Sprawy gospodarcze.

Sprawa litewska a eksport leśny.

I.

Kompleks zagadnień, związanych ze sprawą Kłajpedy kwestją wolnego spławu Niemnem oraz eksportem zagranicę naszych materiałów leśnych, szeroki ogół nimuje w sposób następujący: Litwa Kowieńska, dążąc do rozstrój naszego życia ekonomicznego, nie dopuszcza do wolnego spławu naszego drzewa po Niemnie, naszym zaś zadaniem jest zmusić ją do tego; gdy ten cel osiągniemy, sprawa racjonalnego eksportu naszych materiałów leśnych będzie w najlepszy dla nas sposób załatwiona.

W ujęciu powyższem niema nie słusznego z wyjątkiem tego, że interesy w tej sprawie Litwy Kowieńskiej oraz nasze są rzeczywiście zupełnie sprzeczne.

Chcąc wyjaśnić sobie interesy Litwy Kowieńskiej, musimy przedewszystkiem wiedzieć, iż podstawą dobrobytu Kłajpedy przed wojną był handel i przemysł drzewny, oparty głównie na drzewie, spławianym do Kłajpedy z jej hinterlandu, t. j. terytoriów, które należały obecnie przeważnie do Polski, częściowo też do Rosji; przeto drzewo, spławiane z Polski, stanowiło 65 proc. całego eksportu drzewnego Kłajpedy. Gdy następnie wskutek wojny, a jeszcze później wskutek wrogiego stosunku Litwy Kowieńskiej do Polski spław do Kłajpedy ze wspomnianych terytoriów ustał, życie ekonomiczne w Kłajpedzie zamarło, a spowodowane przez to zubożenie jej mieszkańców było główną przyczyną wzrastającego wśród kłajpedzian niezadowolenia z Litwy Kowieńskiej i wrzenia, co ostatnio przybrało formy szeroko zorganizowanego spisku, sztykującego zbrojne powstanie przeciwko Litwie, króro na ten raz Litwie udało się w ostatniej chwili wykryć i udusić. Jak widać z powyższego, Litwa Kowieńska, o ile chce zjednać sobie kłajpedzian i zatrzymać to miasto przy sobie, powinna dążyć do jaknajbardziejego wznowienia spławu po Niemnie, na czem, jak zobaczymy niżej, zależy jej o wiele więcej, niż nam.

Czego natomiast Litwa Kowieńska rzeczywiście sobie nie życzy, to tranzytu naszych materiałów leśnych w stanie obrobionym, tartym, do czego musimy korzystać z kolei żelaznych, gdyż w naszych warunkach spławiać możemy tylko materiały w stanie okrągłym, nieobrobionym lub półobrobionym (podkłady). Rzeczywiście Kłajpeda, która jest nie tylko portem i centrum handlu drzewnego, lecz także

wielkim ośrodkiem przemysłu tartaczno, ciągnęła wielkie zyski właśnie z przerabiania naszego lasu okrągłego. W ten sposób w interesie Litwy Kowieńskiej jest stworzyć i możliwie długo utrzymać taki stan rzeczy, który, sprzyjając spławianiu naszego lasu okrągłego do Niemna, do Kłajpedy, utrudniałby przerobienie tego lasu u nas na miejscu oraz eksportowanie jego zagranicę w stanie obrobionym. Ponieważ zaś przez terytorjum litewskie prowadzi trzy najdogodniejsze i najkrótsze dla Wileńszczyzny połączenia kolejowe z portami morskimi: Wilno—Kowno—Wierzbilów—Królewiec, Wilno—Koszedary—Libawa oraz Wilno—Kłajpeda, przeto Litwa Kowieńska, zamysławiając nam te drogi niezmierznie utrudnia nasz eksport materiałów tartych.

Z powyższego jasne jest, dla czego Litwa Kowieńska przy opracowywaniu projektu konwencji Kłajpedzkiej dążyła do pozostawienia sobie jaknajwiększej swobody w sprawach, dotyczących tranzytu kolejami dróg żelaznych; między innymi Litwa Kowieńska odrzuciła ingerencję w sprawy kolejowe Doradczego Komitetu Ekonomicznego, który podług projektu Konferencji Ambasadorów miał istnieć przy Dyrekcji Portu Kłajpedzkiego; natomiast w sprawach, dotyczących spławu, Litwa była naturalnie o wiele więcej ustępliwa.

Jak wiadomo, konwencja Kłajpedzka nie zabezpiecza, niestety, należycie naszych interesów, dotyczących korzystania z dróg kolejowych litewskich, oraz praw osobistych i majątkowych obywateli naszych w związku z tranzytem. Lecz mało tego; Litwa Kowieńska, jak wiemy, nie ma zamiaru niezwłocznie zastosować się do wymagań takiej nawet konwencji, gdyż uważa, że jest z Polską w stanie wojny, po ukończeniu której dopiero konwencja zaoznie Litwę obowiązująca. Tylko na wznowienie spławu materiałów leśnych, pochodzących z naszego terytorjum, Litwa zgadza się już obecnie, nie czekając na ostateczne uregulowanie stosunków. To też w wydawanym w Królewcu piśmie „Wschodnio - Europejski Rynek Drzewny”, w numerze z dn. 25-go czerwca r. b., już czytamy ogłoszenie niejakiej firmy „Miskas”, której Rząd Kowieński już obecnie udzielił koncesji na spław tranzytem po Niemnie tratw drzewa polskiego i rosyjskiego.

W ten sposób czyniąc nam ogromne trudności w eksporcie materiałów tartych, otwierając natomiast drogę dla spławu lasu okrągłego, Litwa Kowieńska dąży do przywrócenia tych stosunków, które istniały przed wojną. Wtedy bowiem, dzięki umowie handlowej niemiecko-rosyjskiej z roku 1904, zezwalającej Niemcom na pobieranie od wwożonych do nich materiałów tartych cła kilkakrotnie wyższego, niż od lasu okrągłego i zabraniającej jednocześnie Rosji obłożenia lasu nieobrobionego cłami wywozowymi, lub zakazu wywożenia takowego, z zlem b. zaboru rosyjskiego był sztucznie forsowany wywóz lasu w stanie nieobrobionym. Powodowało to wielką szkodę dla kraju, gdyż tamowało rozwój krajo-

wego przemysłu tartaczno, skazując go na pracę przeważnie dla rynku wewnętrznego; natomiast przemysł tartaczny w Niemczech, a więc i w Kłajpedzie, zasilany przez nasz surowiec, szybko rósł i rozwijał się.

Z powyższego widać, iż kwestja spławu Niemnem boli Litwę więcej, niż Polskę i stanowi w ręku Polski bardzo skuteczną broń dla oddziaływania na stosunki wewnętrzne Litwy Kowieńskiej to my właśnie, zwlekając z otwarciem spławu, mo-

Przyjazd wycieczki C. I. E.

Wczoraj, od wczesnego rana, na dworcu Kolejowym, udekorowanym zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych, panował ruch niezwykły z powodu oczekiwanego przyjazdu grona uczestników II Kongresu Międzynarodowej Konferencji studentów (Confederation internationale des Etudiants).

Na powitanie miłych gości przybyli bardzo licznie przedstawiciele młodzieży akademickiej z pp. prezesami Aleksandrem Marciniowskim, Robertem Rauze, Tadeuszem Wirszytą i Stanisławem Wyszyńskim na czele, profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego, Juliusz Rettinger, Ferdynand Ruszczyk i inni, wice - prezydent m. Wilna p. Jan Łokuciewski, członkowie Komitetu obywatelskiego przyjeżdżających wycieczki pp. Konstanty Bukowski, Stanisław Linowski, Paweł Raue i Stanisław Wołodkowicz, przedstawiciele prasy. Tłumnie stawia się też publiczność.

Punktualnie o godz. 8 m. 10 nadechodzi warszawski pociąg pociąg pociąg i za chwilę wysiadają z wagonu, przewodnicy wycieczki: p. Irena Łukaszewiczówna (z ramienia biura Kongresu) i p. Janusz Janowski, referent „Zw. kół Hist. i Sztuki” S. U. Rzecz. pol. p. Adam Drzewicki kinoooperator, współwłaściciel firmy „Falanga”, (zaproszony w celu dokonywania zdjęć filmowych dla archiwum kongresu) i p. Zygmunt Troniewski, łącznik między Stud. Pol. Warsz. z ramienia Kongresu, oraz uczestnicy wycieczki w liczbie 16 osób, a mianowicie:

Panie: M. E. Bradford, M. M. Harrison, E. M. Woodhouse, oraz panowie: H. Davidson i G. R. Vaughan Jones (Anglja), pp. Teodor Danailow, Aleks. Janakieff, Neno Schumkoff i Nicola Zlatarsky (Bułgaria), Jul. Heidenreich i Gustaw Zverina (Czecho-Słowacja), Hristodulo Luzzi i Georges N. Papageorghe, współredaktor pisma „Peninsula Balcanica” (Rumunia — Bukareszt), Aleksander Vurgler, ze związku stud. emigrantów rosyjskich (Berlin), Hyman Caplan (Szkocja) i Ihsan Ipekdi (Turcja).

Po powitaniu, które wygłosił w języku francuskim p. prezes Marciniowski, podążyli goście z prof. Ruszczykiem na czele powozami do Ostrobramy, a następnie do Uniwersytetu i do Bursy Żeńskiej (zamieszkały tam panie), a o godz. 10-jej zaczęli zwiedzać miasto według programu podanego w onegdajszym numerze „Słowa”.

O godz. 14 w Auli Kolumnowej U. S. B. powitał uczestników wy-

żemy bardzo obostrzyć i tak niezmierne zawiła i nieprzyjemna dla Litwy Kowieńskiej; sprawę Kłajpedy i wykorzystać ten atut w celu ułożenia naszych przyszłych z Litwą Kowieńską, stosunków gospodarczych i politycznych w sposób, dla nas dogodny; bojkot ekonomiczny i wulkanizacja Kłajpedy mogą i muszą być naszą odpowiedzią na ciągłe hańszenie przez Litwę Kowieńską sprawy wileńskiej.

N.

Dziś o godz. 12 w południe goście nasi zwiędzą „Ognisko” i szpital kolejowy na Wilczej Łapie. Wieczorem o godz. 10-jej odbędzie się na ich cześć bankiet, który wyjdzie w hot. St. Georges p. prezydent Bankowski.

Na uroczystość tę przybyli Ich Ekscelencje ks. ks. biskup! Kazimierz Michalkiewicz i Władysław Bandurski, zastępca Delegata Rządu p. Stanisław Rzewuski, prezydent m. Wilna p. Witold Bańkowski, prezes kontroli państwowej p. Jan Pietraszewski. Sala wypełniona była po brzegi.

E. M. ESZKOWSKI

ul. Mickiewicza 22

KAPELUSZE I CZAPKI męskie.

Wprowadzono: czapki UCZNIOWSKIE i studenckie.



NA SEZON JESIENNY

Magazyn O. KAUCZA

WILNO, Zamkowa 8

świeżo zaopatrzony został: w kapelusze, czapki, BIELIZNĘ, swetry, kaftany, kamizelki, wyroby trykotowe, pończosznicze i skórzane oraz kalosze, palta nieprzemakalne i parasole

Jan Wokulski i S-ka

POLECA

na SEZON JESIENNY:

Bieliznę,

O b u w i e.

Laski i parasole,

G a l a n t e r j e.

P a l t a demisezonowe,

Płaszcz impr. i nieprzemak.

Kapelusze ang. włoskie i wiedeńskie,

Kurtki skórzane i wełn. do polowania,

Najlepsze kalosze szwedzkie marki „TRTORN”

WIELKA 9.

TEL. 1—82.

Hel. Romer.

Komedja polska do Fredry.

(szkio).

II.

Piękne miał tradycje i piękne życie ten szlachcic polski, prawie magnat, s istotnie wyższej sfery ducha i rodu. Po mieczu statystę i historyka Andrzeja Maksymiljana, po kadzieli Elżbiety Drużbacką, miał on antenatów, urodzony w r. 1798 w ziemi przemyskiej, w 17-m roku rusza za orłami napoleońskimi na północ i przebywszy kompanię 12 roku, bereszyń, tyfus w szpitalu wileńskim, niewolę rosyjską i tysiąc przygód w ucieczce do Małopolski, znów staje przy boku Cesarza francuzów, jako jeden z tych wiernych, bezinteresownych adjutantów, gotowych życie oddać za spójrzanie „małego kaprala”.

Losy wojny, pozostawiły go czas jakiś w Paryżu i tam zaasmakował w teatrze francuskim, który wywarł na jego dzieła niezaprzeczalne piętno. Krytycy i szperacze, pilnie wyszukują z jakiego sztuczydla francuskiego, ile i kiedy brał Fredro do swych utworów. Jest to robota nieznosna! Chcemy zapomnieć o tem, że pomysł do Ślubów panieńskich wzięty jak pisze Kucharski, aż z pięciu sztuk niemieckiej, włoskiej i francuskiej

że echa Moljera są w Geldhabie, u Goldoniego, w przyjaciółach etc.

Po cóż o tem pamiętać, kiedy widzimy przed sobą w tych wszystkich komediach i farsach, (tak rzadkim u nas płodzie literackim), prawdziwe życie polskie, typy współczesne, najciekawsze epoki, bo przecież wspomnieniami i stosunkami sięgał Fredro wieku XVIII, a żył, i jak żył w szalejącej burzy początku XIX-go.

Z dziwną zdolnością rymowania plastycznie zjawisk otaczających, przenosi na scenę cały świat, (prócz wiejskiego), z którym miał do czynienia. Żadne z jego figur nie są konwencjonalne, choć by zakreślone były na model starych, klasycznych wzorów, temperament pisarski Fredry barwi je rumieńcem życia i humorem tak szczerym, jak bujnym, szczerem i serdecznym było jego życie żołniersza-obywatela. W 1821, w Warszawie, w tym samym roku kiedy romantyzm objawia się w Wilnie 1-ym tomem poezji Mickiewicza, wystawia Osiński Pana Geldhaba, i odtąd publiczność jest wierna Fredry admirałką. Bo też ile śmiechu i rozkosznego humoru mieszczą w sobie *Damy i husary* lub *Gwałtu co się dzieje* jakąż galerją typów jest *Pan Sowiński*, jakim skończonym arcydziełem *Zemsta za mur graniczny*, a ileż poezji w *Ślubach panieńskich*! A cały pomysł *Dożywocia*, a śliczne *Odludki* i poeta

zrećznie salonowe *Mąż i żona*, że najbardziej znane wyliczymy...

Wszędzie odnajdujemy skarby, stanowiące niewygasły urok i wdzięk tych komedji, których ocenę i rozsmakować się w nich ten tylko nie potrafi, kto nie posiada ani poczucia stylu, ani poczucia polskości. Skarby fredrowskiego talentu, szczerzy bez zgrzytu śmiech i klejnoty nczuć szlachetnych; dobroć i szczerść jest cechą jego bohaterów, a jeśli się trafi czarny charakter, to jest tak śmieszny jak Twardosz lub Młeczek. Rycerskość i galantowność dla dam, przyjaźń i uznanie dla towarzyszy broni, jest w tych osobistych wspomnieniach z wojen i zabaw, z dworów ziem przemyskiej i salonów lwowskich, krakowskich i warszawskich. Fredro jest w swych utworach tym ujętym, doskonałym gościńnym, gospodarzem, który zaprasza nas gestem szczerzej życzliwości na krotochwilną zabawę w przeszłości, swej rezydencji, w której rad pokazuje wszystko: i galerję antenatów i stadniny, i ogród warzywny. Niema nic bardziej polskiego i nie prawdziwego, jako malowidło danej epoki, jak to zdarzenia z sąsiedztwa, czy ze wspomnień, opisywane przez Fredrę. I dlatego są te rzeczy tak dotąd żywe, jakby nad nimi blisko wiek czasu nie ciążył. Ale trzeba to umieć grać... Dlatego właśnie, że żywe, a stylowe, że prawdziwe,

a dawne. Nie wyobrażam sobie grania Fredry bez studjów odpowiednich, przejrzenia rycin i t. p. przygotowania. Zwłaszcza *Śluby Panieńskie*, które mają prócz typów i głęboke liryzm, i więcej zawiła psychologicznych, niż inne utwory Fredry. Trzy pary ludzi, sześć istot indywidualnych, ujętych w doskonałą architekturę budowy, skryształizowanych, nie w szablon, broń Boże, ale w swój charakter, zarysowany tak subtelnie, a zarazem jasno i wyraźnie, że zacierać, nie podkreślać, nie uplastyczniać tych właściwości, jest błędem nie do darowania.

Te role są trudne dlatego, że oprócz konieczności utrzymania stylu w ruchach i sposobie bycia, strzedz się trzeba fałszywej interpretacji charakterów, w co wpaść łatwo, nie wymyśliwszy się należycie w tekst. Radość np. jest powolny ukochanemu Guciovi niby safaandula; tak się tylko zdaje... Musiał sam kiedyś był lowelase, jeśli tak dobrze te kawalerskie psikusy odgaduje, tylko nabyty statek i moralizatorski, podszyty humorem, w gruncie, nie sobie szulane Gucio, nie robi, wyszumił się Pani Dobrojska, typ matrony co wszystkim rządzi: i majątkiem, i rodziną, nie może za nic wyjść z równowagi, bo wtedy zachwieje się cały ustrój rodzinny, ale już musi

trochę ustąpić „pannom”, bo już ją umięją przegadać, już tam, gdzieś, o emancypacji i miłości romantycznej się nasłuchały, i na kobierc, nie przeciw woli redziców to pewne, ale i nie bez swojej, już obudzonej inklinacji.

Panny..., umyślnie dwa kontrasty; śliczna, musi być śliczna, Aniela, słodka kwiatuś, marzący i powolny zapalczywy Klarze, ognistemu Guciovi, nieśmiały wdzikiem zdobywający serca, Klara herodzik, półdjabie, wojujące temperamentem, z głową płonącą i okrucieństwem w słowach, a tklwością w sercu. Albin, niekoniecznie tak komiczny, by tylko śmieszył, raczej słodki, rzewny i cięlićina, przyszły pantofel Klary i safaandula, ale teraz rycerz romantyczny, gotów bronić bohdaniki kosztem życia własnego.

I wreszcie Gucio, złoty, brylantowy szafaput, który hula pod „Zieloną Papugą”, bo niema już wojsk narodowych, gdzieby ujście znalazł jego studjabli temperament. Gucio, idący przez świat w wiecznym mazurze dziś! dziś! wesolutko! lekkożywności, lekkoduch, wieczny polskiej natury, łgarz z rozkoszy plectenia trzy po trzy, robienia kół siebie matku, hałas, urwania głowy, by potem okupić to uczuciem najszczerzszym, które każe wszystko wybaczyć i pokochać to nosobienie życia.

KRONIKA

NIEDZIELA

14 Dzie

Pod. Krzyża.
Jutro
Bol. NMP.

Wschód słońca 5 g. 12 m.

Zachód . g. 17 59 m.

WILEŃSKA

— Podziękowanie Od p. wojewody Władysława Raczkiewicza otrzymaliśmy list, w którym w następujących słowach dziękuje ludności województwa Nowogródzkiego za serdeczne pozegnanie wobec objęcia stanowiska w Wilnie:

„Opuszczając województwo Nowogródzkie, powołany rozkazem wyższej władzy na stanowisko Delegata Rządu w Wilnie, nie mogąc pominąć tej sposobności, by wszystkim tym, którzy tak szczerze w czasie mego urzędowania ze mną pracowali, jak również i tym, którzy mnie żegnali, nie podziękować serdecznie staropolskim: „Bóg zapłać“.

Te chwile, któreśmy razem przeżyli i przepracowali pozostaną mi na zawsze w pamięci, zapisując jedną z najpamiętniejszych kart mego życia“.

(i) Sprawa ogrodu Botanicznego. Na skutek uchwały Rady miejskiej w sprawie zwrócenia się do rządu o oddanie miastu ogrodu Botanicznego dla urządzenia jednego parku z górą Zamkową i przylegających ogrodów, została wyłoniona specjalna komisja pod przewodnictwem p. St. Kopcza, naczelnika wydziału samorządowego urzędu Delegata Rządu, która otrzymując obecnie z archiwum państwowego odpis urzędowy dokumentu, stwierdzającego, że jeszcze w roku 1897 miasto starało się o otrzymanie ogrodu Botanicznego dla urządzenia tam publicznego parku i że sprawa ta miała poparcie ze strony ówczesnego generał-gubernatora Albedyńskiego, lecz ugrzęzła w stosach papierów w Petersburgu i poszła potem w zapomnienie.

Miejmy nadzieję, że po czterdziestu kilku latach sprawa ta zostanie uznana przez nasze władze za dostatecznie dojrzałą i nie utonie w papierach władz centralnych w Warszawie.

— (ii) Walka z zarazą ptenną. Walka ta przeprowadzona została skutecznie w pow. Wilejskim. Zarazę zwierzęta w liczbie 12 w gm. Krasniewskiej zostały wybite.

Z innych chorób notowane były różycy a w świń oraz w dalszym ciągu świerzbu u koni. Różycę zwalczano jest przy pomocy szczepienia surowicy przeciwporumowej. Wywiadowcy weterynaryjni dokonali oględzin zwierząt domowych w ilości około 6.000 sztuk.

— Sieć telegraficzno-telefoniczna zwiększa się. Wil. Dyrekcja Poczty i telegrafów zawiadamia iż z dniem 6.IX b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Zuprany, powiatu Oszmiana.

— Otwarcie Wystawy Sztuki i Rzemiosł wyznaczono na dziś (niedziela, o g. 1-szej popoł.). Zakończona plakaty wcześniej przygotowane przez artystę na linotypie podają, że Wystawa trwać będzie od 15 IX do 15 X z opłatą za wstęp 1 złot. p. Odtąd dziś 14 b. m. uroczyste otwierana wystawa z udziałem orkiestry kolejowców (różne instrumenty) kosztować będzie po 2 złote p. od biletu. Będzie więc tu wernisaż w dwu salach artystów i artystek wileńskich i ostateczne szykowanie eleganckich porządków w Sali głównej i reszcie innych pokoi oraz galerji z eksponatami rozlicznych branż rzemieślniczych. Ostatnio dnia uruchomionego już całego Komitetu przekazały wyznaczonej jednostki bez przerwy czynne przez ciąg 2½ miesięcy, jak sprawa powodzenia Wystawy we wzorowym jej urządzeniu leżała wszystkim na sercu. Z liczby kilkunastu organizatorów Wystawy większa połowa pracowała rzetelnie, zaś 3—4 osoby pchało najcięższą odcieżną, także pracę naprawdę w poście czło. bez wypoczynku nawet w święta. Około wystawy sztuki i przemysłu przy Delegaturze Rządu Rzpłtęj Pois, skupiała się praca wykonawcza Komitetu. Z poświęceniem i odczuwaniem głębokiej wartości pracy ideowej, bez wytchnienia, — w czasie gdy społeczeństwo tak gorąco dziś pożąda zapoznać się z potrzebami kulturalnymi i ekonomicznymi zarówno w znacznej mierze artysty, jak przedewszystkiem i głównie, skołatanego wskutek okropnych skutków wojny, rzemieślnika wileńskiego, — krętało się właśnie czterech wileńszan: sekretarz Komitetu Wystawy,

artysta - rzeźbiarz (gospodarz lokalu Wyst.) i członkowie sekcji wykonawczej dziennikarz a jeden z najstarszych latami pracy działacz społeczny oraz majster stolarski który był faktycznym inicjatorem Wystawy poparty przedewszystkiem przez tyle już zasłużone Wilno Tow. Artystów - Plastyków. Członek K tu L. Uziębło zwiadał, nieraz po kilkakroć 65 różnych wileń. warsztatów pracy, gwoli pozyskania stamtąd czegoś na Wystawę, jak zaznajomieniem się ze stanem robot i potrzeb rzemieślnika. Najgorliwiej też badał te sprawy p. członkowie P. Hermanowicz i W. Kurman.

Dla braku miejsca na Wystawie planowanej przez art. malarza W. Czechowicza, uwzględniającego piękno wewnętrzne i nieprzeładowanie nieutrudniające zwiedzanie wystawy, nie mogło udzielić kilku stolarzy swych ad hoc wykonanych garniturów meblowych.

Z pośród ustawionych są bardzo cenne okazy: komplety gabinetu, sypialni, salonu i t. p. Jedna szafa bufetowa b. ładna, forirowana dębem, zaś w stylu moderne ocenia sprzedarz na 1.300 złot. p!

Do katalogu wniesiono przeszło 800 N-rów różności grupowanych dla Wystawy, zaś przeszło 70 eksponatów. Rzemieślników będzie w tem z 50; sale artystów malarzy (i rzeźbiarzy) coś ze sto kilkadziesiąt bardzo pięknych częstokroć dzieł sztuki. Udział kobiet w dziełach rękodzielniczych artystycznych poważny! Od Sz. „Kola poleć“ będzie zależała sprawa wieczorowych atrakcji. Koncerty, balet szkolny, odczyty zachęcać będą publiczność zwiedzać Wystawę w soboty i święta, lecz wtedy złotówka za bilet wejściowy będzie musiała być podwójna. W dzień przed zmrokiem, Wystawa doskonałą jest do zwiedzania.

— Sprawozdanie z kwesty. Kwesta uliczna w dniu 8 bm. na rzecz błędnej dzlatwy „Domu Serca Jezusowego“—przyniosła 688 zł. 72 gr. Wszelkim łaskawym ofiarodawcom, a zwłaszcza Przewodzącym Panom Tow. Sw. Wincentego a Paulo z Wilem. Panną Kościelowską na czele, które tak gorliwie zajęły się urządzeniem kwesty, składamy serdeczne wyrazy gorącego podziękowania.

X. X. Salezjanie.

TEATR I MUZYKA

— Występy W. Brydzińskiego. „Tajfun“, sensacyjna sztuka Lengyel'a, w której W. Brydziński tworzy znakomitą kreację (dr. Tokera), po dziesięciu przedstawieniach zupełnie schodzi z repertuaru.

„Śnieg“ — Przybyśzowskiego jest do pewnego stopnia jedną z klasycznych sztuk polskiego repertuaru.

„Śnieg“ ukaże się jutro w poniedziałek po raz pierwszy. Sądząc z prób, będzie to koncert gry aktorskiej.

Rolę Kazimierza Krejcy p. W. Brydziński, Tadeusza — p. Kijowski, Bronkę — p. Jaroszeńska, Ewę — p. Frenklówna, Makrynę p. Dunin Rychłowska.

— Drugie przedstawienie dla młodzieży. Dziś o g. 4 pp. po raz drugi odegrana została „Słuby Panieńskie“, po cenach niskich, specjalnie dla młodzieży.

— Występ słynnego pianisty L. Sirety. W niedzielę 21-go września o g. 5 ej pp. w gmachu Teatru Polskiego (Lutnia) wystąpi raz jeden znakomity pianista wszechświatowej sławy Leo Sirota.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Sprawa uniwersytetu ukraińskiego. Uczniowie ukraińscy ogłosili w tych dniach po naradach odbytych w Pradze oświadczenie, w którym godzą się na przedstawienie rządu w polskiemu swej opinii w sprawie założenia uniwersytetu ukraińskiego, stawiają jednak jako warunek, aby siedziba jego była na terytorjum ukraińskiem. Udziałają oni prof. Cyrylowi Studzińskiemu pełnomocnictwem do wymiany zdań z rządem polskim, zaś dr. Romana Smal Stoeckiego proszą o dalszą akcję pośredniczącą. Oświadczenie to podpisał najpoważniej profesorowie ukraińscy jak Iwonicz, Horbaczowski, Stefan Smal-Stoecki, Aleks. Kolesa, Cyryl Studziński, St. Dniestrzański i Stan. Rudnicki. W związku z tem „Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że przy przyjmowaniu studentów do uniwersytetu w Krakowie uwzględniane będą świadczenia wszystkich uniwersytetów zagranicznych bez żadnych przeszkód, a nawet pod pewnymi warunkami poświadczania tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

— Pierwszy pomnik T. Kościuszki w Wielkopolsce. W ubiegłą niedzielę odsłonięto w Mosinie nad Wartą pomnik Kościuszki. Projektował go Wł. Marcinkowski, twórca pomnika Słowackiego w parku miastawskim Kościelskich. Pomnik powstał z inicjatywy sokółów mosińskich. Po odsłonięciu pomnika, któremu aysowały liczne tłumy publiczności, odbyła się Akademia, podczas której przemawiali m. in. starosta Wil-

czek, nk. Pawdziewicz, pos. Rzepecki. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada sokół, po południu zaś uroczyste zebranie, poświęcone 15 leciu Sokół w Mosinie.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Włocławie firmy. W czasach niewoli moskiewskiej liczba polskich placówek handlowych w naszym mieście była tak minimalną, że z rzadkością spotykano polskie nazwisko na szyldzie. Do tych białych kraków należy od lat 20 egzystujący w Wilnie Skład sukna p. J. Baniewicz, który przetrwał wszelką konkurencję i ciężkie okazy wojny, nie poddając się chorobliwej spekulacji, nie też dziwnego, że i obecnie polska Klientela z całym zaufaniem udaje się do swego wieloletniego dostawcy.

— Opał na zimę. Wilno wyskało jeszcze jedną poważną polską placówkę. Firma Bracia Szymański, Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlowe, posiadające od lat wielu swe placówki w Poznaniu, Warszawie, Katowicach, otworzyło filję swą w Wilnie (ul. Wileńska 23). Firma posiada węgiel bezpośrednio z najlepszych kopalni Górnośląskich i Dąbrowieckich, w ten sposób może konkuruwać z cenami na rynku wileńskim. Oprócz węgla firma reprezentuje pierwszorzędne fabryki materiałów budowlanych, chemicznych, oraz hut szklanych.

— Koncert Lidji Lipkowskiej. Dziś 14 września w Sali miejskiej koncert po raz drugi prima-donna Paryskiej, Medjolańskiej i New-Yorskiej Opery i znana z występów w operze Teatru Maryjskiego, Lidja Lipkowska.

Dziś Lipkowska stoi już u szczytu swej sławy, co uważa cała bez wyjątku krytyka Europejska. Trzeba ją usłyszeć, żeby ocenić całą siłę i piękno jej talentu.

W koncercie bierze udział A. Świerżeński wyróżniony przez krytykę jako bardzo zdolny i utalentowany pianista. Bilety do nabycia przy wejściu do Sali.

Ze świata.

— Odległości astronomiczne. Mars dzięki swej opozycyjnej pozycji względem słońca zbliżył się do ziemi bardzo znacznie, bo tylko dzieliła nas od niego przestrzeń 56.000.000 kilometrów. Dla nas, którzy niedawno jeszcze taką samą sumę dawaliśmy na sprawunki do miasta, nie jest to nic dziwnego. Pomimo to jednak, odległość tej nie jesteśmy w możności pojąć bez jej zwaloryzowania. Ale jak? Na co te miliony zamienić. Najbardziej trafiającem do naszych mózgów będzie wyrażenie tej sumy w cyfrach komunikacyjnych.

Więc żeby korzystać z „bliskości“ Marsa dostać się doń, n. p. pocłagiem pospiesznym o największej w Europie szybkości (100 km. na godzinę), trzeba by jechać około 64 lat. Znacznie szybciej byłoby dostać się do tej zakłanej planety samolotem, który robiąc 200 km. na godzinę dowieźby nas na Mars w lat 32. Ze względu jednak na pewne, poważne zreszta trudności natury... technicznej, nie jest przewidywane, przynajmniej w najbliższym czasie komunikacja, zarówno kolejowa, jak i samolotowa, wobec czego musimy kontentować się tylko teoretycznym wyliczeniem, czasu podróży na Marsa gdyby możliwem było zbudowanie drogi żelaznej; gdyby... można było latać w przestrzeni jak się zdaje zupełnie powietrza pozbawionej; gdyby... możliwem było skonstruowanie jakiegokolwiek maszyn, któryby w ciągu lat 60, a choćby tylko 80 działała bezustannie, nie zużywając się, nie wymagając po drodze naprawy, zaopatrywania w materiały dające jej siłę ruchu etc.

Ale jak mierznie przedstawia się ta „bliska“ odległość Marsa od ziemi, jeżeli weźmiemy pod uwagę ewentualną podróż na słońce?

To ostatnie oddalone jest od nas o 147 milionów kilometrów w początku stycznia i o 152 milionów km. w początku lipca. Licząc więc przeciętnie odległość na 150 milionów kilometrów, musieliśmyby zużyć na przebycie tej przestrzeni pocłagiem kurierskim około 175 lat, a samolotem potowę, czyli jakieś marne lat 85 do 90.

Igraszka prosta wobec powyższych cyfr jest kwestja dostania się na... księżyc. Ten nasz nieznosny satelita, ukazujący od milionów lat, czy wieków zardzewiała jedna tylko część swego ciała niebieskiego, oddalony jest od nas tylko o 385.000 kilometrów. Przestrzeń tę możnaby przebyć w znacznie krótszej, a mianowicie: pocłagiem pospiesznym w 160 dni, a samolotem w dni 80, czyli w 2 i dwie trzecie miesiąca. Oczywiście i ta, tak krótka w porównaniu z poprzedniemi podróży wymagałaby takich warunków, jakie dziś są absolutnie nie do przewyżnienia czy jednak przyszłość nie zbliży nas do tego, smutnego, zamarłego i pozbawionego atmosfery protektora (względnie zdradcy) postów, par zakochanych, bandytów, rzeźmieszków, bolszewików i artystów?

Dziś wydaje nam się to bezwzględnie niemożliwem. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę coraz to większe odkrycia, jeżeli atmosfera, zdobywana dziś przez lotnictwo odkrywa nam coraz to więcej niespolizowanych zjawisk, to naprawdę, trudno stanowczo o czemkolwiek powiedzieć, że jest możliwe lub nie.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.

WILNO, Niemcew 15. S. Aniolewoz

Wystawa sztuki i rzemiosł WILNE

od 14 września do 15 października 1924 r. w salach „Apollo“ przy ul. Dąbrowskiego Nr. 5

otwarcie w niedzielę dn. 14 września o god. 1-iej po południu.

Wystawa otwarta od 10 rano do zmroku.

Wstęp na wystawę w dniu otwarcia 2 zł., w następne — 1 zł., młodzież i szeregowi 50 gr., szkoły grupami—25 gr. od osoby.

SALON MÓD

i pracownia

KAPELUSZY DAMSKICH.

MARIE MURAL.

WILNO, A. Mickiewicza 21.

Otrzymano ostatnie modele paryskie.

Został otwarty pierwszorzędny sklep gastronomiczny

p. f. „GASTRONOMJA“

WIELKA 50 (wprost teatru).

Poleca się wszelkie towary pierwszorzędnej jakości

CENY RYNKOWE — — — OBSŁUGA UPRZEJMA I PRĘDKO.

Nawet najmniejsze zakupy zostają z chęcią ODSYŁANE DO DOMÓW.

„Polska Składnica Galanterijna“

wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr.6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan- || Najtańsze Polskie Źródło Kupna

teryjnych i Norymberskich || Nici i Peńszoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.

egzystuje od roku 1859

Poleca na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,

ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Czy chcecie być zdrowymi!!!

wy i wasze rodzeństwo? to kupcie „LEKARKĘ DOMOWĄ“ Dr. med.

J. Springer (aprobowaną w Szwajcarii i Niemczech). Książka nagrodzo-

na na Międzynarodowej Wystawie Higjeny w Dreźnie i w. innych

nagród. Oświeca i poucza zdrowych i chorych jak sobie radzić we

wazystkich chorobach trapiących ludzkość. Zawiera 840 stronice, 936

ilustracji oryginalnych, 32 tablice i dodatki kolorowe, w ozdobnej

trwałej oprawie.

NABYC MOŻNA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W POLSCE I

ZAGRANICĄ. Skład główny dla księgarń G. DORN. WARSZAWA,

Pocztą główną, Skrzynka 220.

SALON KAPELUSZY

„Nouvelle de la Mode“

Został otworzony

i zaopatrzony

w ogromny wybór

najstrojniejszych KAPELUSZY

ostatnie modele PARYŻA, WIEDNIA i in.

Ceny konkurencyjne! — Prosimy o zwiedzenie salonu. — Przyjmują

się zamówienia na różne kapeluszy.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś dwa przedstawienia

O godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej

„Śluby panieńskie“

Komedia Fredry.

O godz. 8 wiecz.

Z udziałem W. BRYDZIŃSKIEGO

po raz ostatni

„Tajfun“

sztuka Lengyel'a.

JUTRO w poniedziałek PREMIERA

„Śnieg“

S. Przybyśzowskiego.

Z udziałem W. BRYDZIŃSKIEGO.

Początek o g. 8 wiecz.

Dr. E. Lerenman

CHIRURG

POWRÓCIŁ i przyjmuje chorych od

1—3 i 5—7. W. Stefańska 23 m. 3.

Pracownia sukien

Marji Ostrowskiej

Wielka Półulanka 6 m. 2, po ferjach let-

nich zostaje otwartą w dn. 15 września

r. b. przyjmują wszelkie zamówienia i po-

leca się łaskawym względem swej Kli-

jenteli.

II Klinika Chorób We-

wnętrznych U. S. B.

(Szpital Wojskowy na Antokolu)

wznawia przyjęcia chorych dnia 16

września r. b.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Biuro Reklamowe St. Grabowskiego

Mickiewicz 4.

telefon 228.

Wyłączna reprezentacja pism

Słowo, Gazeta Wileńska, Kurjer Wileński (zamiejscowe) **Programy teatralne.**Przedstawicielstwo: **Dzwonnika, Expressu** i innych wydawnictw.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism wychodzących w Wilnie i na prowincji na najdogodniejszych warunkach. Biuro czynne od godz. 9 i pół do 5-tej.

„Ogłoszenia Lekarskie“**Dr. Zeldowicz**

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc Zeldowicz

ul. A. Mickiewicza 24 Przyj. 9-11 i 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skórę. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Lekarz-dentysta

Julja Bielunas

wręcza i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiellońska 9-4

Dr. Marjan Mienicki

chor. wener. syfilis i skórne (lec. sztucz. stolicom górsk. ul. Wileńska 34-3 przyj. od 4-7 pp.

Dr. Witold Kiezun

POWRÓCIŁ
1 wznowił przyjęcie chorych. Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Koneczny

Chirurgia jamy ustnej, choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 12-5 i od 4 do 6-1/2.

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 i 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Dr. Wołodźko

ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

Dr. K. Sokółowski

choroby skórne i weneryczne, przeprowadził się na ul. Ostrobramską 2. przyjmuje od g. 5-7.

Akuszzeria

w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Ogłoszenie Licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza sprzedaż z licytacji 4-ech samochodów: 2-ach sanitarnych i 2-ach osobowych firmy „FORD“.

Samochody można oglądać w garażu Dyrekcji codziennie oprócz świąt od godz. 9 do godz. 11 po uprzednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym Dyrekcji (Płac Katedralny 2 pokój 85).

Przed wstąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o g. 12 dnia 14 października r. b. osoby życzące przystąpić do licytacji muszą złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford“ N4080119 zł. 1000. „Ford“ N4080119 zł. 900.

osobowy „Ford“ N4080119 zł. 800. „Ford“ N4080119 zł. 700.

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie po przetargu natychmiast zwrócone.

Opłaty stempłowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.

DYREKTOR.

NA RATY! SKŁAD FUTER NA RATY!

został otwarty przy składzie sukienym i białym

znanej **R. Noz i M. Fejgel**

UL. NIEMIECKA 35. Wejście frontowe (i piętro)

Otrzymano w wielkim wyborze:

Karakuly, Foki, Nurki, Piżmowce, Melpy, Skunasy, Opasy, Dachy, Lisy białe i niebieskie i t.d. PALTORY i ZAKIĘTY damskie gotowe, foki i karakulowe oraz gotowe Futra męskie i rozmaite kołnierze. Przy składzie specjalna pracownia kuśnierska.

Nadeszły olbrzymie transporty najrozmaitszych zagranicznych i krajowych materiałów sukienych i białych.

— NOWOŚCI SEZONU. —

rozm. kołdry pluszowe

Wszystkie na raty na dogodnych

towary warunkach

(Dla otrzymania towaru na raty wystarcza okazanie legitymacji urzędniczej)

Dotychczas 75 zł. a teraz 25 zł.

CENY SPADŁY

Dopóki zapas starczy wysyłamy za pobraniem pocztowym (płaci się przy odb.) komplet towarów w najlepszym gatunku z pierwszorzędnego fabrykatu tylko za 25 zł. a mianowicie:

1) 3 metry towaru na ubranie, kostium lub palto dobrego gatunku ostatniej mody,

2) 3 metry podszewki dobrego gatunku,

3) 3 ręczniki białe w kwiaty bardzo trwałe,

4) 3 chusteczki batystowe miękkie lub damskie,

5) 3 pary skarpetek lub ponczochi dobrego gatunku.

Za przesyłkę dolicza się 1 złoty.

Nasz adres: „MANUFATURA“ ŁÓDŹ, Pomorska 7.

SKLEP UNIWERSALNY

Wilno
Wielka 15**Ch. Dinces**Wilno
Wielka 15

EGZYSTUJE OD ROKU 1885.

Oddział sportowy:

Wszystkie przyrządy do sportów: piłka nożna, ąletyka, tenis, szermierka, sport pływakki;

SPORT ZIMOWY:

narty, sanki, łyżwy etc.

Dla klubów dogodne warunki.

Oddział muzyczny:

Mandoliny, skrzypce, gitary, harmonje. Wszystkie przyrządy do grania.

Instrumenty dęte

Pełne ukończone orkiestry.

Gramofony i płyty.

Warunki dogodne.

Oddział rzeczy podróжных

Walizy, kufry,

Nesslerery,

torebki, laski

parasolk.

Serdaki zakopiańskie.

Ceny konkurencyjne.

Adres Telegraficzny DINCES—WILNO.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś mogą się zwrócić do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla zlecenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel „SILBIA“ na Śląsku.

OSTRZEŻENIE.

Wobec pojawienia się w sprzedaży fałszowanej musztardy na wagę BĄDŹCIE

przy kupnie i dajcie tylko w oryginalnym opakowaniu s a j l e p s z e j

musztardy gatunku gwarantowanego

firmy Br. BCN — BORSENF

**„VESTA“**

Banki i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.

ODDZIAŁ w WILNIE.

Biskupia Nr. 12.

Działy:

Życiowy, wypadkowy, odpowiedzialności prawnej, ognio- wy, kradzieży grawowy i TRANSPORTY

ODDZIAŁY: Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, War-

szawa, Kalisz Łódź, So-

snowiec, Lublin, Brześć - Li-

tewski, Łuck, Wilno, Kra-

ków, Lwów, Katowice.

POTRZEBNY LOKAL

Od 5 do 6 pokoi na parterze i pierwszym piętrze w centrum miasta pod zakład fabryczny.

CENA OBOJĘTNA.

Oferty do Admin. „Expressu Wileńskiego“ dla B. R.

Materiały

dla obicia mebli

firanki

dywany

portjery

otrzymano

„M. Gordon“

ul. Niemiecka 26.

Nowootwarty sklep mięsa

M. Jakób

Tartak Nr. 17

Proponuje odcieanie świeżego mięsa po cenie dostępnej.

Wileńska 27 Skład Towarowy

ANTONI GŁOWIŃSKI

fabryczny skład pończoch i skarpetek dla reklam w m-cu wrześniu, kupującym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10% rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje 20% rabatu. Skład poleca koca i darty wybór materiałów włókienniczych, wełnianych i bawełnianych.

Niklowanie, cynkowanie

(blencje) prawdziwą angielską cyną samowarów, różnego naczyń, aparatów etc. Naprawa prymusów, palników i części najlepsz. gatunk.

T. Krejngel

Ludwiska 4 (w podwórzu na lewo).

Każdy potrafi

fotografować

jażeli skorzysta z okazji zakupu sobie, wprost za bezcen, kompletnego urządzenia fotograficznego, składającego się z aparatu fotograficznego, według powyższej odbitki z jedną kasetką, czerwona lampka, pół tuzina klisz, paczka papieru fotograficznego, wywoływacz, złota kąpiel, 2 miseczki i ramka do kopjowania, oraz praktyczne wskazówki fotografowania dla początkujących. Za wszystko razem z aparatem w wielkość

4, 5 x 6 zł. 25.—

6 x 9 zł. 30.—

9 x 12 zł. 40.—

Przesyłki tylko za zaliczką wysyła:

Jakób Scharf, Artykuły fotograficzne

BIAŁA-BIELSKO, Skrzynka pocztowa 23-12.

Wszelkie artykuły fotograficzne na składzie.

Uwagze Sz. Pp. Modystek!

fabryka kapeluszy damsk. **I. Kacew**

WARSZAWA, ul. Nalewki 2-a.

Wysyła na żądanie najnowsze kapelusze filcowe, welurowe, felpowe i aksamitne na dogodnych warunkach.

Uwaga: Najnowsze dodatki do kapeluszy zawsze na składzie.

SEZON ZIMOWY

1924--25

MATERIAŁY angielskie

na palta

„ garnitury

„ okrycia do futer

OTRZYMANO

„M. GORDON“

ul. Niemiecka 26.

PRZYCHODNIA LIEKARSKA

pod nazwą

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy

SPECJALISTÓW.

Wilno, ul. Garbarska Nr. 3, 11 p.

Ordynacje lekarskie w zakresie cho-

rob: wewnętrznych, płuc, chirurgicz-

nych, kobiecych i akuszerji, dziecię-

cych, nerwowych, oczu, uszu, gardła

nosa, skórnych, wenerycznych, zę-

bów, jamy ustnej, oraz pracownia

techn. dentyst. i rentgenologia, or-

topedja.

ROZNE KURSY HANDLOWE

w WILNIE.

(Dawn. Roczne Kursy dla Biurali-

stów), Koncesjonowane przez Min.

W. R. i O. P. egzystujące od

5-ju lat. Zapisy przyjmuje Sekre-

tariat Kursów przy ul. Mickie-

wicza 22-5, w godz. od 12-2

Program obejmuje następujące

przedmioty:

Buchalterja. Korespondencja i

biurowość. Arytmetyka handlowa.

Nauka o handlu i prawoznaw-

stwie.

Wykłady będą się odbywały w

godz. od 6-9.

Malarz

pokojowy i szyldów

W. Woźnicki

Wileńska Nr. 17.

Przyjmuje i wy-

konywa wszelkie

roboty w zakresie

malarstwa wro-

dzące jak w mie-

cie tak i na prow.

Kontrolująca**KASA**

używana, możli-

wie National, po-

szukiwana. Łaska-

wa oferty z poda-

niem numeru fa-

brycznego oraz

opisu i ceny

G. Brenner

Zurich 1. Stadel-

hoferstrasse 38.

Łóżka żelazne na

siatkach najlep-

szej jakości. Materace

sprężynowe, i z trawy

morskiej. Otemanki,

Bujańki pokojowe dla

dzieci. Sprzedaż po

cenie fabrycznej B.

Łokuciewski i S-ka

Mickiewicza 42.

Od pierwszego pa-

dziernika potrzeb-

na jest kucharka albo

kucharski kawaler na

wieś. Wymagana jest

wszechstronna znaj-

omość dobrego gotowa-

nia oraz przygotowy-

wania zapasów wie-

jskich, wędlin i pie-

czywa. Tylko poważne

referencje będą u-

względnione. Koszt

przejazdu opłacam.

Zgłaszać się listownie

M. Jajowskiemu pocztą

Kalisz skrz. 52 Maja-

tek Kamień.

Prosięta pełnej

i półkwi rasy an-

gielskiej wielkiej bia-

łej 4-6 tygodniowe,

knur i maciora 4 mie-

sęczne półkwi do

sprzedania Poczta 19

mająco. Kozłowa

Borkiewicz.